

Sygn. akt I ACa 854/17

I ACz 1162/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Józef Wąsik
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **Szpitalowi (...) w C.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 marca 2017 r. sygn. akt I C 962/12 oraz zażalenia strony pozwanej od zawartego w tym wyroku orzeczenia o kosztach postępowania

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie III w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 33.437 zł zastępuje kwotą 68.437 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy czterysta trzydzieści siedem złotych),

- w punkcie IV w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 8.856 zł zastępuje kwotą 2.952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote),

- w punkcie V w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 7.344,76 zł zastępuje kwotą 7.203,84 zł (siedem tysięcy dwieście trzy złote i osiemdziesiąt cztery grosze),

- poprzez dodanie punktu VI o treści: „VI. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego K. K. kwotę 5.904 zł (pięć tysięcy dziewięćset cztery złote), w tym 1.104 zł podatku od towarów i usług, tytułem części wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu;”,

- poprzez dodanie punktu VII o treści: „VII. odstępuje od obciążania powódki należnymi Skarbowi Państwa kosztami sądowymi.”;

2. oddala apelację i zażalenie w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego;

4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego K. K. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

SSA Robert Jurga SSA Andrzej Struzik SSA Józef Wąsik

Sygn. akt IACa 854/17, IACz 1162/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego Szpitala (...) w C. na rzecz powódki J. K. kwotę 33.437 zł, ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za dalsze następstwa, które mogą powstać u powódki w związku z jej zakażeniem bakteryjnym w Szpitalu (...) w C. w 2010 roku, oddalił powództwo w pozostałej części, to jest co do kwoty 175.000 zł zadośćuczynienia i kwoty 820 zł odszkodowania, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.856 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu przez radcę prawnego oraz nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 7.344,76 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej oraz wydatków, od ponoszenia których powódka była zwolniona.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji wskazał, że powódka dochodziła zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł i odszkodowania w kwocie 9.257 zł, wywodząc te roszczenia z rozstroju zdrowia, jakiego doznała w wyniku zakażenia w pozwanym szpitalu gronkowcem złocistym podczas związanego z porodem pobytu w tym szpitalu w okresie od 26 do 30 kwietnia 2010 r. Z tego też zdarzenia powódka wywodziła żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Pozwany kwestionowała tak sama zasadę odpowiedzialności, jak i wysokość dochodzonych roszczeń.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Przed porodem nie zdiagnozowano u powódki jakiegokolwiek zakażenia i nie zażywała ona antybiotyków. Przez cały okres ciąży powódka pozostawała pod opieką lekarską. W trakcie ciąży wykonała wszystkie zalecone badania, których wyniki były w normie. Przed porodem: 1/ powódka nie chorowała, 2/ nie była hospitalizowana, 3/ nie przeszła żadnych operacji czy zabiegów, 3/ nikt z najbliższej rodziny powódki nie przeszedł żadnego zakażenia, 4/ powódka pracowała jako sprzedawca.

W okresie od 26 kwietnia 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. powódka (ur. (...)) przebywała w Oddziale Ginekologii i Położnictwa Szpitala (...) w C. ze względu na poród. W okresie ciąży, w styczniu oraz w marcu 2010 r. była dwukrotnie hospitalizowana na ww. oddziale z powodu nadciśnienia tętniczego oraz gestozy. Poród dziecka nastąpił w dniu przyjęcia na oddział, tj. 26 kwietnia 2010 r. Powódka urodziła syna siłami natury, jednak konieczne było nacięcie i szycie krocza.

Po porodzie powódka czuła się źle. Nie mogła chodzić. Rana krocza nie goiła się dobrze – ropiała i ogniła się, była opuchnięta. 30 kwietnia 2010 r. powódka, pomimo zgłaszanych dolegliwości bólowych w okolicach krocza, została wypisana ze szpitala do domu.

2 maja 2010 r. powódka wezwała karetkę i została przewieziona na Izbę Przyjęć Szpitala (...) w C. z powodu potęgującego bólu w okolicy krocza. Podczas badania stwierdzono ból i obrzęk naciętego krocza, tkliwość w rzucie

górnego brzegu rany bez nacieku i chełbotania oraz niewielką macerację śluzówki. Powódka otrzymała antybiotyki, a także zalecenie zgłoszenia się do kontroli ginekologicznej. Rana goiła się bardzo długo, a całkowite usunięcie szwów nastąpiło po 6 tygodniach.

11 maja 2010 r. powódkę zaczęła boleć prawa pierś. W związku z nasilaniem się bólu, w dniu 14 maja 2010 r. udała się na konsultację chirurgiczną, po której zlecono badanie USG piersi. Po przeprowadzonym badaniu i rozpoznaniu ropnia piersi, powódka została skierowana na Oddział (...) Ogólnej i Onkologicznej Szpitala (...) w C.. W trakcie hospitalizacji na ww. oddziale, wykonano zabieg nacięcia ropnia. Powódka otrzymała także kolejny raz antybiotyki. Z naciętej rany pobrano materiał do badania bakteriologicznego.

Po zakończeniu hospitalizacji, powódka pozostawała pod kontrolą lekarza podstawowej opieki zdrowotnej z Poradni (...) Ogólnej (...)Poradni (...) nr (...) w T., a w okresie od 25 maja 2010 r. do 19 września 2013 r. także lekarza D. N. z Prywatnej Praktyki(...)w T..

Powódka w połowie czerwca 2010 r. zauważyła na swoim ciele pojawiające się zmiany ropne. W trakcie wizyt w Poradni Podstawowej (...) otrzymywała kolejne antybiotyki, lecz nie skutkowało to poprawą stanu zmian skórnych. W dniu 9 sierpnia 2010 r. w przeprowadzonym badaniu bakteriologicznym z posiewu ze zmian skórnych wyhodowano gronkowca złocistego (...). Ropienie stopniowo schodziły ale pojawiły się nowe.

1 lipca 2010 r. powódka poleciała do Irlandii. Przed wyjazdem miała około 10 ropni, zażywała antybiotyki i smarowała krosty maścią. Po miesiącu zmuszona była wrócić bowiem nastąpił wysyp ropni na całym ciele (miała około 100 krost na buzi, rękach, wszędzie). Z krost wylewała się żółtobrazowa ropa. Rany trzeba było smarować trzy razy dziennie. Skóra była napięta. Powódka nie wychodziła z domu i odczuwała ogromny dyskomfort. Była przerażona i zaniepokojona swoim stanem. Nie mogła opiekować się dzieckiem. Pomagali jej najbliżsi. Powódka skarżyła się na ból, który był rwący i przeszywający. Pojawienie się ropni spowodowało dezorganizację życia powódki. Około października 2010 r. krosty zaczęły znikać.

Koszt biletów lotniczych do Irlandii i z powrotem łącznie z transportem na lotnisko wyniósł 4.800,00 zł.

Powódka z zawodu jest sprzedawcą. Skończyła szkołę zawodową i technikum (...). W Irlandii powódka nie pracowała. Obecnie jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Podjęta studia na kierunku (...). Z uwagi na stan zdrowia nie może wyjeżdżać. Planowała stały pobyt w Irlandii, gdzie mąż miał stabilną i legalną pracę.

W okresie od dnia 11 sierpnia 2010 r. do dnia 19 stycznia 2011 r. powódka poddawana była leczeniu dermatologicznemu przez lek. med. J. M. w Prywatnej Praktyce(...)w C., a w okresie od 30 września 2010 r. do września 2012 r. przez specjalistę (...) dr n. med. D. O. w Specjalistycznej Praktyce (...) w K..

W listopadzie 2010 r. u powódki wykonano ponownie badanie bakteriologiczne wymazu z nosa, które potwierdziło obecność gronkowca.

Powódka poniosła koszty wizyt lekarskich w prywatnych gabinetach dermatologicznych łącznie 1.000,00 zł, poniosła koszty badań laboratoryjnych - 237,00 zł i badań USG - 200,00 zł. Musiała pokryć koszty leków i maści w kwocie 1.700,00 zł. Nabyła nową bawełnianą pościel i odzież za 1.000,00 zł.

W listopadzie 2010 r., po przeprowadzonej antybiotykoterapii, stwierdzono u powódki remisję zmian skórnych. W 2011 r. zmiany skórne ponownie się pojawiły na skórze tułowia, które powódka leczyła lekami pozostałymi po wcześniejszych kuracjach. W czerwcu 2011 r. na skórze głowy powódki pojawił się bolesny, znaczący czyrak. W pobrany z niego wymazie stwierdzono ponownie obecność gronkowca (...).

18 kwietnia 2011 r. stwierdzono tkliwość, obrzęk i stwardnienie w górnym zewnętrznym rogu piersi prawej. Obecność tego guzka stwierdzono nadal w 2013 r. Powódka wielokrotnie korzystała z konsultacji laryngologicznych w okresie

2012-2013 r. Powódka cierpi na nawracające zakażenia nosa i gardła. Sporadycznie na skórze pojawiają się zmiany skórne leczone miejscowo. Powódka jest nadmiernie nerwowa.

Nosicielami gronkowca (...) są także mąż i syn powódki. Powódka jako przyczynę częstych zakażeń górnych dróg oddechowych u syna wskazuje nosicielstwo gronkowca. Bardzo bolesny i dolegliwy był ropień w uchu. Wywoływał intensywny ból.

Powódka zgłosiła swoją szkodę do (...) S.A. i żądała wypłaty świadczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej świadczeniodawcy udzielającego świadczeń opieki zdrowotnej tj. Szpitala (...) w C.. Pismem z dnia 2 listopada 2011 r. ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty świadczenia, kwestionując odpowiedzialność ubezpieczonego Szpitala (...) w C. za zakażenie gronkowcem złocistym (...).

W pozwanym szpitalu były zakażenia bakterią gronkowca złocistego (...). W pozwanym szpitalu były prowadzone kontrole.

Do zakażenia powódki gronkowcem złocistym (...) doszło w trakcie jej pobytu w pozwanym Szpitalu.

Definicja zakażenia szpitalnego obejmuje zarówno zakażenia rozpoznane w trakcie pobytu w szpitalu, jak i te rozpoznane bezpośrednio po jego opuszczeniu, jak to miało miejsce w przypadku powódki.

O tym, iż zakażenie to mogło być wywołane gronkowcem złocistym (...) w pozwanym szpitalu świadczą następujące przesłanki:

1/ sekwencja czasowa wydarzeń w historii choroby powódki. Ropień piersi został rozpoznany w krótkim okresie czasu po porodzie Niedługo potem pojawiły się zmiany skórne.

2/ w historii choroby powódki brak jest danych świadczących o tym, iż była ona nosicielem gronkowca lub cierpiała na schorzenia nim wywołane przed pobytem w Szpitalu.

3/ zastosowane leczenie empiryczne zakażenia dróg rodnych, jak i też naciętego ropnia piersi nie były w pełni skuteczne. Objawy zakażenia dróg rodnych utrzymywały się przez dłuższy okres czasu (6 tygodni do dwóch miesięcy), a po nacięciu ropnia piersi pozostały zmiany w postaci tkliwości, obrzęku i stwardnienia. Guzek w tej lokalizacji stwierdzano nadal w 2013 r.

4/ jak wynika z raportu z zakażeń szpitalnych i patogenów alarmowych w roku 2010 w materiałach pobranych na różnych Oddziałach Szpitala w C. (także na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym) stwierdzano obecność patogenów alarmowych w tym także gronkowca złocistego (...) (6 przypadków).

Poprawność procedur mogących zapobiegać zakażeniom szpitalnym i ich przestrzeganie przez personel szpitala są trudne do oceny. W przypadku zakażeń gronkowcowych najczęściej dochodzi do nich poprzez bezpośredni kontakt z nosicielem lub pośrednio z powierzchniami, których on dotykał (głównym źródłem zakażenia jest zazwyczaj nie mycie lub niedbałe mycie rąk przez personel lub odwiedzających). Nosicielstwo szczepów (...) w populacji ocenia się na około 3 % i dotyczy to także personelu szpitalnego. Przestrzeganie zasad higieny przez personel szpitalny jest praktycznie nie do skontrolowania. Istnieją dwie odmiany szczepów gronkowca (...): związany z pobytem w szpitalu ((...)) oraz wykryty bez uprzedniego kontaktu z szpitalem ((...)). W praktyce różnią się one wrażliwością na antybiotyki lecz są nie do odróżnienia w rutynowych badaniach bakteriologicznych. Szczep gronkowca, którego obecność stwierdzano w materiałach pobranych od powódki był najprawdopodobniej szczepem szpitalnym ((...)), gdyż został wykryty po pobycie w szpitalu. Do manifestujących się klinicznie zakażeń wywołanych przez szczepy (...) dochodzi zazwyczaj w określonych przypadkach. Przeważnie u osób młodych bez poprzedzającego wywiadu chorobowego lub pobytu w szpitalu. Ogniska epidemiczne stwierdzano w takich grupach jak sportowcy, więźniowie, narkomani. Powódka nie należy do żadnej z tych grup. Jej pobyt w Szpitalu przed wykryciem zakażenia „ex definitione” wyklucza zakażenie szczepem (...). Ponieważ nie wykonano u powódki badania bakteriologicznego materiału ropnego z naciętej piersi

nie jest możliwe ustalenie pierwotnego czynnika etiologicznego. Badanie takie umożliwiło by bardziej precyzyjne ustalenie pierwotnego czynnika etiologicznego, a tym samym czasu i źródła zakażenia.

Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki jest niewielki i nie przekracza 5%. Trwały uszczerbek na zdrowiu w przypadku powódki związany jest przede wszystkim z możliwością nawrotów zakażenia. W chorobach zakaźnych procent uszczerbku mieści się w granicach pomiędzy 0-100 %. Istotnym czynnikiem w jego ocenie w tym przypadku są także problemy psychiczne wywołane poprzez przewlekłość choroby poczucie bycia niepełnosprawnym, jak i też niemożliwość wykonywania pracy w wyuczonym zawodzie.

Od roku 2014 stan powódki jest stabilny. Poza blizną po nacięciu ropnia piersi nie ma innych odchyień od normy. Pojawiające się ropnie nie pozostawiają śladu, gdyż powódka stosuje kremy wybielające.

Rokowanie na przyszłość jest niepewne. Zależać będzie od sprawności działania układu immunologicznego powódki, jak też stosowanego leczenia i profilaktyki nadkażeń związanych z kontaktem z nosicielami (członkami rodziny). Objawowe zakażenie może przejść w postać trwałego nosicielstwa. Może zaistnieć także konieczność wykonania tzw. „dekolonizacji” czyli usunięcia gronkowca z organizmu powódki poprzez zastosowanie odpowiednich procedur.

W swych rozważaniach prawnych sąd I instancji powołał jako podstawę wyroku przepisy art. 415, art. 430 k.c., art. 445 § 1, art. 444 § 1 k.c. oraz art. 189 k.c., przesądzając odpowiedzialność pozwanego co do zasady. Odnosząc się do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiednią jego kwotę stanowi 25.000 zł. W szczególności powódka, zamiast cieszyć się macierzyństwem i jego urokami musiała przerwać laktację, zająć się sobą i prowadzić długotrwałe leczenie. Doświadczyła też negatywnych przeżyć psychicznych. Zasądzona kwota, jakkolwiek nie przywróci tych utraconych, bezcennych wartości, to pozwoli zrekompensować negatywne przeżycia i daje satysfakcję powetowania krzywdy. Sąd I instancji wskazał w szczególności na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. W konsekwencji rozmiar krzywdy wynikającej z cierpień fizycznych i psychicznych jest podstawowym kryterium decydującym o wysokości zadośćuczynienia. Na rozmiar ten wpływają rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej. Jako okoliczność indywidualizującą sąd wskazał wiek poszkodowanego. Sąd odwołał się także do kryterium dotychczasowego trybu życia pokrzywdzonego, mobilności oraz intensywności kontaktów towarzyskich, rodzinnych i zawodowych. Odnosząc te kryteria do osoby powódki sąd I instancji wskazał na długotrwały oraz bolesny proces leczenia, towarzyszący powódce dyskomfort, wstyd i niepokój o własny stan zdrowia, poczucie bezradności związane z koniecznością korzystania z pomocy innych osób podczas rekonwalescencji oraz konieczność powierzenia im opieki nad małym dzieckiem, niepewność z uwagi na możliwy nawrót choroby w przyszłości, niemożność wykonywania pracy w wyuczonym zawodzie, konieczność zmiany planów życiowych i zawodowych oraz konieczność rezygnacji z pobytu w Irlandii. Podkreślił sąd, że do zakażenia powódki gronkowcem doszło w szczególnym dla niej okresie związanym z przyjściem na świat pierwszego dziecka i wskazał na konsekwencje tegoż. Odwołał się też sąd, jako do kryterium o charakterze pomocniczym, do określonej przez biegłego wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu, wynoszącej 5%.

Uzasadniając orzeczenie dotyczące kosztów sądowych sąd wskazał, że powódka była zwolniona od obowiązku ich ponoszenia, wyliczył wysokość tych kosztów jako sumę opłaty od uwzględnionego żądania pozwu i wydatków na opinię biegłych i obciążając pozwanego tą sumą powołał przepisy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.

Uzasadniając orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu sąd powołał przepisy art. 100 k.p.c. i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jako obowiązującego w dacie wszczęcia postępowania, stwierdzając, że kwota 7.344,76 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika brutto, przy czym uwzględnił, że powódka wygrała proces co do zasady, a uległa jedynie co do wysokości, określenie wysokości zadośćuczynienia

zależało od uznania sądu, a zatem zachodziły podstawy do włożenia na pozwanego obowiązku zwrotu powódce kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo odnośnie zadośćuczynienia ponad kwotę 25.000 zł, a zatem co do kwoty 175.000 zł. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła obrazę prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że kwota 25.000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W konkluzji powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 200.000 zł. Nadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania przed sądem II instancji.

Zawarte w punktach IV i V wyroku orzeczenie o kosztach procesu i kosztach sądowych zaskarżył pozwany, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 98 w zw. z art. 100 k.p.c., poprzez niezastosowanie przy ustalaniu wysokości zasądzonych kosztów postępowania zasady odpowiedzialności za wynik procesu w zakresie sumy wydatków i kosztów udzielonej pomocy prawnej. W konkluzji pozwany domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia w punkcie IV (tj. co do kosztów procesu) poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2.952 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu oraz w punkcie V (tj. co do kosztów sądowych) poprzez nakazanie pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2579,65 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej oraz wydatków, od ponoszenia których powódka była zwolniona. Nadto pozwany domagał się zasądzenia na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania zażaleniowego.

Powódka wnosiła o oddalenie zażalenia pozwanego i o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, natomiast pozwany nie ustosunkował się do apelacji powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Oba środki odwoławcze są częściowo zasadne.

Apelująca nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięci. Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za trafne i czyni je podstawą swego wyroku.

Powódka podniosła wyłącznie zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. Pomimo, że w apelacji nie zostały zakwestionowane ustalenia faktyczne, uzasadniając zarzut naruszenia prawa materialnego powódka odwołała się jednak między innymi do faktów, które nie zostały przez sąd I instancji ustalone, a nawet nie były powoływane przez powódkę w toku postępowania przed sądem I instancji. Są to w szczególności stwierdzenia, jakoby w następstwie zakażenia gronkowcem złocistym powódka cierpiała na hemoroidy oraz refluks żołądka, a także że zakażenie gronkowcem przyczyniło się do rozpadu małżeństwa powódki. W sytuacji, gdy ustalenia faktyczne nie są kwestionowane, okoliczności te nie mogą stanowić podstawy zarzutu naruszenia prawa materialnego. Nie sposób było zresztą ustalenia faktyczne kwestionować, skoro okoliczności te nie były przed sądem I instancji przez powódkę powoływane. Nie mogą też mieć znaczenia dla orzeczenia o wysokości zadośćuczynienia przytaczane w uzasadnieniu zarzutu apelacji okoliczności dotyczące konieczności korzystania z prywatnych placówek służby zdrowia, gdyż te mogą jedynie stanowić o wysokości szkody majątkowej, zaś orzeczenia w przedmiocie odszkodowania powódka nie zaskarża.

Zgodzić się jednak trzeba z wywodem zawartym w apelacji, że ustalone przez sąd I instancji fakty dotyczące rozmiarów krzywdy powódki uzasadniają zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości wyższej, niż ustalona w zaskarżonym wyroku. Trzeba przy tym stwierdzić, że zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywód dotyczący okoliczności decydujących o wysokości zadośćuczynienia zasądzanego na podstawie art. 445 § 1 k.c., jest w pełni trafny i powołuje właściwe kryteria orzeczenia w tym przedmiocie. Jednakże w przekonaniu Sądu Apelacyjnego wysnuty stąd wniosek, iż kwota 25.000 zł należycie rekompensuje krzywdę powódki nie jest trafny. Sąd Okręgowy słusznie wskazuje, że stwierdzony przez biegłych trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, wynoszący 5%, może mieć jedynie pomocnicze znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Mając na uwadze indywidualne okoliczności rozpoznawanej sprawy decydujące znaczenie przypisać trzeba innym faktom decydującym o rozmiarze krzywdy powódki. Trafnie sąd I instancji te okoliczności powołuje. Krzywda powódki niewątpliwie była głęboka tak ze względu na opisane cierpienia

fizyczne, jak i z uwagi na nie mniej istotne, a być może w rozpoznawanym przypadku nawet istotniejsze od fizycznych, cierpienia psychiczne. W sytuacji gdy do poważnego rozstroju zdrowia dochodzi wkrótce po urodzeniu przez powódkę pierwszego dziecka, co odbiera jej w znacznej części radość macierzyństwa, zmusza do istotnego ograniczenia osobistej pieczy nad dzieckiem, rodzi poważne obawy co do stanu zdrowia powódki w przyszłości, w sytuacji gdy narodziny dziecka nakładają na powódkę nowe obowiązki oraz gdy zakaźny charakter schorzenia może rodzić obawy o zdrowie dziecka, niewątpliwie dolegliwości w sferze psychiki powódki są bardzo ciężkie. Co więcej objawy schorzenia – powstające na skórze owrzodzenia – cierpienia psychiczne potęgują, skoro powódka jest młodą kobietą, dla której atrakcyjność fizyczna niewątpliwie ma znaczenie. Wreszcie kolejną dolegliwością wymagającą zaakcentowania jest konieczność zmiany planów życiowych i powrotu z Irlandii do Polski oraz rozstania z mężem. Przy uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności nie sposób uznać, że zasądzona kwota 25.000 zł dostatecznie rekompensuje krzywdę powódki. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 60.000 zł. Jednocześnie stwierdzić trzeba, że żądana przez powódkę kwota 200.000 zł znacząco przekracza wysokość zadośćuczynienia, które można uznać za odpowiednie. Jakkolwiek powoływane wyżej cierpienia psychiczne potęgowały krzywdę, to jednak cierpienia fizyczne, jakkolwiek niewątpliwie dolegliwe, w swym istotnym nasileniu nie były szczególnie długotrwałe, a obecny stan zdrowia powódki jest dobry, pomimo że rokowania co do całkowitego wyzdrowienia są niepewne.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało zmienić zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 35.000 zł i powiększyć o tę kwotę zasądzone w punkcie I zaskarżonego wyroku 33.437 zł, co dało sumę 68.437 zł. W pozostałym zakresie apelacja powódki, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zażalenie pozwanego jest trafne co do zasady, niemniej jednak zmiana orzeczenia co do istoty powoduje konieczność odmiennego orzeczenia o kosztach postępowania, niż wynikałoby to ze stosunkowego rozliczenia przedstawionego w zażaleniu i stoi na przeszkodzie jego uwzględnieniu w całości. Na wstępie jednak trzeba zwrócić uwagę, że podnoszona w odpowiedzi na zażalenie argumentacja odnosząca się do wiążącego charakteru stawek minimalnych wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia o trafności zażalenia. Przepis art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych gwarantuje radcy prawnemu świadczącemu pomoc prawną z urzędu otrzymanie od Skarbu Państwa wynagrodzenia nieotrzymanego od zastępowanej strony lub nieściągniętego od jej przeciwnika, od którego na rzecz zastępowanej strony stosowną sumę z tego tytułu zasądzono. Oznacza to, że jeżeli z uwagi na zasady orzekania o kosztach procesu zasądzona na rzecz zastępowanej strony kwota tylko częściowo pokryje wynagrodzenie należne radcy prawnemu ustanowionemu z urzędu, w pozostałej części wynagrodzenie to pokrywa Skarb Państwa.

Zasady orzekania o kosztach procesu w wypadku częściowego uwzględnienia powództwa reguluje przepis art. 100 k.p.c. Wynikającą z tego przepisu zasadą jest wzajemne zniesienie kosztów między stronami lub ich stosunkowe ich rozdzielenie. W typowych sytuacjach o wyborze jednej z tych możliwości decydować powinien zakres w jakim powództwo uwzględniono – wzajemne zniesienie kosztów powinno mieć miejsce, gdy zakres uwzględnionego żądania zbliżony jest do połowy, zaś stosunkowe rozdzielenie przy istotnej rozpiętości żądania uwzględnionego i oddalonego. Prawodawca w zdaniu 2 powołanego przepisu zezwala w sytuacji częściowego uwzględnienia żądania pozwu na włożenie na jedną stronę całości kosztów w trzech enumeratywnie wymienionych tam wypadkach, przy czym w rozpoznawanej sprawie może mieć zastosowanie jeden z nich – powalany przez sąd I instancji - a to okoliczność, że określenie należnej sumy zależało od uznania sądu. Użycie sformułowania że „sąd może” nie pozwala na dowolne stosowanie przez sąd tego uprawnienia, ale nakazuje rozważenie okoliczności, które przemawiać będą za skorzystaniem lub nieskorzystaniem z przewidzianej tym przepisem możliwości. W szczególności przeciwko włożeniu na jedną stronę obowiązku zwrotu wszystkich kosztów przemawiać powinna okoliczność, że jest to strona, które wygrała proces w przeważającej części, zwłaszcza wtedy, gdy jest to dysproporcja znaczna. W takiej sytuacji regułą będzie stosunkowe rozdzielenie kosztów, a ewentualnie, z uwagi na względy słuszności, może dojść do ich wzajemnego zniesienia między stronami. Trudno byłoby zaakceptować, jako zgodne z poczuciem sprawiedliwości, uznanie, że strona wygrywająca proces w istotnie przeważającej części, miałaby zwracać drugiej stronie jego koszty, nawet w sytuacji, gdy określenie należnej sumy zależało od uznania sądu.

Trafnie pozwany w zażaleniu wskazuje, że skoro zaskarżonym wyrokiem uwzględniono powództwo w około 16%, to nałożenie na niego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów było rażąco niesprawiedliwe. Rozważana sytuacja była zbliżona do tej, która w świetle regulacji zawartej w zdaniu 2 art. 100 k.p.c. mogłaby uzasadniać nałożenie na powódkę obowiązku zwrotu wszystkich kosztów, a to sytuacji, gdy pozwany uległ tylko co do nieznaczącej części. Zmiana orzeczenia co do istoty znacząco sytuację zmienia. Zasądzona ostatecznie kwota 68.437 zł stanowi 33% dochodzonej kwoty 209.257 zł. Pomimo że taka rozpiętość między dochodzoną i zasądzoną kwotą z reguły powinna prowadzić do stosunkowego rozliczenia kosztów, to mając na uwadze przesłankę uznania sądu przy określaniu należnej sumy zasadnym byłoby zniesienie kosztów procesu między stronami. Pozwany zaskarżając punkt IV wyroku nie zmierza jednak tak daleko, domagając się tylko obniżenia zasądzonej z tego tytułu od niego na rzecz powódki kwoty do 2.952 zł. Będąc związanym zakresem zaskarżenia (art. 397 § 2 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c.) Sąd Apelacyjny zmienił zatem punkt IV wyroku stosownie do wniosku zażalenia.

Skoro zasądzona na rzecz powódki kwota stanowi część wynagrodzenia jej pełnomocnika, a ten świadczył jej pomoc prawną z urzędu i złożył oświadczenie, że nie została ona opłacona, stosownie do wyżej przedstawionych rozważań, pozostałą część tego wynagrodzenia, określoną w oparciu o przepisy § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego urzędu, należało przyznać od Skarbu Państwa, co uczyniono poprzez dodanie do zaskarżonego wyroku punktu VI.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych do ściągnięcia kosztów sądowych niepokrytych przez stronę zwolnioną od obowiązku ich uiszczenia stosuje się odpowiednio zasady obowiązujące przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Odwołując się do wyżej przedstawionych rozważań dotyczących stosowania art. 100 k.p.c. sąd II instancji uznał za właściwe proporcjonalne obciążenie nimi pozwanego, a zatem obciążenie go nimi w 1/3 części. Takie proporcjonalne rozliczenie wydatków, powiększonych następnie o opłatę od zasądzonego roszczenia, co dało sumę 7.203,84 zł. Zatem do takiej sumy należało obniżyć kwotę 7.344,76 zł wymienioną w punkcie V zaskarżonego wyroku. Od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia pozostałej części kosztów sądowych odstąpiono na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z powyższych przyczyn, w częściowym uwzględnieniu zażalenia pozwanego, na podstawie art. 397 § 2 w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w punktach IV i V oraz poprzez dodanie punktów VI i VII, a na podstawie art. 397 § 2 w zw. z art. 385 k.p.c. w pozostałym zakresie zażalenie oddalono.

Mając na uwadze częściowe uwzględnienie obu środków odwoławczych oraz zakres zaskarżenia nimi, na podstawie art. 100 k.p.c. zniesiono między stronami koszty postępowania odwoławczego.

Na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych przyznano pełnomocnikowi powódki będącego radcą prawnym wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w wysokości określonej przepisami § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

SSA Robert Jurga SSA Andrzej Struzik SSA Józef Wąsik